CENA 2.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 568-53
Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefon: 585-10, wewn. 23.
Administracja czynna w godzinach 8—15, w soboty od 8—13.

ROK 56 | Kraków, piątek 17 stycznia 1947 | NR 15

Konferencja zastępców ministrów
obraduje nad sprawami proceduralnymi
Czechosłowacja żąda ścisłej kontroli Niemiec

LONDYN, 16. 1. (BBC) W czwartek w Londynie zastępcy ministrów spraw zagranicznych obradowali nad sprawami proceduralnymi konferencji.

Zastępcom ministrów zostało przekazane memorandum Stanów Zjednoczonych, dotyczące spraw proceduralnych i przewidujące pracę konferencji z podziałem na poszczególne komisje. Równocześnie Australia złożyła również memorandum w sprawach proceduralnych. Ponadto memorandum australijskie proponuje zaproszenie wszystkich krajów, które interesują się konferencją, aby wzięły w niej udział i zapoznały się z kompletnym materiałem.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zdawali skłaniać się ku tej propozycji.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Gusiew stwierdził, że propozycja ta jest sprzeczna z instrukcjami, jakie zastępcy otrzymali od Rady czterech ministrów.

Żadnej decyzji w powyższej sprawie nie osiągnięto.

W najbliższym czasie oczekuje się drugiego memorandum australijskiego. Inne państwa, m. in. Polska i Czechosłowacja przedstawią również swój punkt widzenia w drodze pisemnej.

STANOWISKO CZECHOSŁOWACJI

PRAGA, 16. 1. Czechosłowacki minister spraw zagranicznych Clementis w oświadczeniu radiowym przedstawił stanowisko Czechosłowacji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, określone w memorandum, wysłanym na konferencję zastępców ministrów.

Jak wynika z tego oświadczenia, Czechosłowacja domaga się najściślejszej kontroli sojuszniczej nad Niemcami. Czechosłowacja skłania się do federalnego rozwiązania problemu państwowości Niemiec.

Wypowiada się również za zjedno-

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

LONDYN, 16. 1. (BBC). Na czwartkowym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa w Nowym Jorku omawiała nadal sprawę rozbrojenia. Przedstawiciel Chin domagał się rozpatrzenia naprzód sprawy energii atomowej, uważając, że załatwienie tego problemu jest b. ważne.

Przewodniczący dr Makin zaproponował powołanie komisji rozbrojeniowej. Komisja energii atomowej winna przedstawić szkic konwencji. Wszystkie te plany winny być przedstawione nie dalej niż 30 kwietnia komisji.

Przed podpisaniem pięciu traktatów pokojowych

PARYŻ, 16. 1. (PAP). W dniu 10-go lutego w Paryżu zostaną podpisane traktaty pokojowe z b. satelitami Niemiec: Włochami, Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią. Dnia 17 stycznia sekretarz generalny Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Wielkiej Czwórki wręczy po 3 egzemplarze każdego traktatu przedstawicielom państw sygnatariuszy, w Waszyngtonie.

Natychmiast po złożeniu innych podpisów w dniu 10 lutego kopie traktatów zostaną skierowano do wszystkich państw — sygnatariuszy.

Prasa otrzyma ostateczne teksty 5 traktatów pokojowych w 24 godziny po ich dostarczeniu przedstawicielom dyplomatycznym zainteresowanych państw, akredytowanych w Waszyngtonie, to znaczy w sobotę dnia 18 stycznia.

Wiec akademicki z udziałem tow. wiceprez. Szwalbego

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych w Rotundzie II Domu Akademickiego odbyło się zebranie studenckie, zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Zaszczycił je swoją obecnością wielki przyjaciel młodzieży akademickiej wiceprezydent KRN tow. Stanisław Szwalbe.

Zebranie otworzył rector U. J. prof. dr. Walter, dziękując za przybycie przedstawicielom władz, społeczeństwa i młodzieży.

Następnie zabrał głos tow. wiceprezydent Szwalbe, wygłaszając dłuższy referat na temat ogólnej sytuacji państwa polskiego ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia stosunku czynników rządzących do nauki i studiującej młodzieży.

Po scharakteryzowaniu pozycji międzynarodowej państwa polskiego, oraz wynikającej z położenia geopolitycznego — linii polityki zagranicznej, tow. wiceprezydent Szwalbe wskazał na najważniejsze zadania, stojące obecnie przed ogółem społeczeństwa, a przede wszystkim przed młodzieżą akademicką. Rozsądek i zrozumienie interesów narodu winny być dla młodzieży głównym wskaźnikiem w jej postępowaniu. Potrzeby akademików, tak w zakresie mieszkaniowym jak zaopatrzenia, zdrowia i pomocy naukowych są szeroko uwzględnione w programie najbliższych prac czynników rządzących. Demokracja polska pragnie dać młodzieży pełne warunki dla wolności nauki i możność spokojnego uczenia się.

Następnie zabrał głos czołowy kandydat listy Bloku Demokratycznego w Okręgu Krakowskim tow. Dr Bolesław Drobner, który w swoim przemówieniu podkreślił osiągnięcia demokracji polskiej na polu oświatowym i kulturalnym oraz podniósł, że zwycięstwo Bloku Demokratycznego w nadchodzących wyborach stanowić będzie pewną gwarancję dalszego rozwoju na obranym szlaku historycznego postępu.

Po krótkim przemówieniu rektora Waltera, zabrał głos wojewoda krakowski tow. dr Kaz. Pasenkiewicz, który w serdecznych słowach zwrócił się do licznie zebranej młodzieży z apelem do współpracy w wielkim dziele odbudowy kraju.

Zebranie zamknął rektor prof. Walter, dziękując raz jeszcze za wzięcie w nim udziału wiceprezydentowi tow. Szwalbemu oraz wszystkim przybyłym.

Na zakończenie zgromadzeni odśpiewali Hymn Narodowy.

Blum konferował z Attlee

LONDYN, 16. 1. (BBC). Premier Blum w czasie czwartku odbył po raz drugi rozmowę z premierem Attlee oraz członkami gabinetu brytyjskiego.

Auriol będzie kandydował na prezydenta

PARYŻ, 16. 1. Agencja France Presse donosi, że francuska partia socjalistyczna wysunie kandydaturę Auriola na prezydenta republiki.

Oświadczenie Wandenberga

WASZYNGTON 16. 1. (Reuter). — Przewodniczący senatu senator Wandenberg oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych rozumie konieczność niesienia pomocy krajom potrzebującym i że pomoc taką będzie on tym krajom udzielał samodzielnie, ale w porozumieniu z komisją dla spraw wyżywienia przy ONZ.

W ślad za Byrnesem

WASZYNGTON, 16. 1. (PAP). Prezydent Truman przyjął rezygnację zastępcy ministra spraw zagranicznych Donalda Russells. Jak stwierdza komunikat Białego Domu, Russel ustępuje z dniem 20 bm. Russel kierował w ministerstwie sprawami administracyjnymi. Był on w swoim czasie przyjęty przez Byrnesa.

Pepesowcy i Sympatycy PPS

PPS mówi do Was

W sobotę w sali kina „Świt" o godz. 17-tej (5) przemawiać będą kandydaci PPS z listy Bloku Str. Dem. nr. 3.:

Tow. Bocian Zygmunt
Tow. Dr Drobner Bolesła
Tow. Nowicka Małgorzata
Tow. Rodmacher Edmund
Tow. Lis Stanisław
Tow. Wilkoń Piotr.

Tow. dr. Drobner przemawia w Krakowie

(k). Wczoraj na terenie miasta Krakowa odbył się cały szereg wieców i zebrań przedwyborczych, na których PPS była reprezentowana przez licznych przedstawicieli.

W „Czytelniku" odbyło się wielkie zebranie, na którym przemawiał czołowy kandydat listy Bloku Demokratycznego w okręgu krakowskim — tow. dr Bolesław Drobner, owacyjnie przyjmowany przez zebranych.

Po południu tow. dr Drobner przemawiał na zebraniu w Wodociągach Miejskich.

Wszystkie zebrania cieszyły się b. dużą frekwencją.

Mołotow odpowiedział na notę amerykańską

MOSKWA, 16. 1. (PAP). Dnia 5 stycznia br. ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie Smith wręczył wiceministrowi spraw zagranicznych Wyszyńskiemu notę w sprawie wyborów w Polsce.

W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow wystosował na ręce ambasadora Smitha pismo zawierające odpowiedź na notę amerykańską.

Złożenie listów uwierzytelniających

WARSZAWA, W dniu 15 bm. o godzinie 16-tej ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Dr. Rade Pribicevic złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi KRN Bolesławowi Bierutowi.

Szykany wobec uchodźców polskich

MONACHIUM, 16. 1. (PAP). 1700 polskich uchodźców przebywających w obozie w Murnau ogłosiło strajk okupacyjny w odpowiedzi na zarządzenie władz amerykańskich, które zamierzały ewakuować obóz i przenieść uchodźców do Augsburga. Władze amerykańskie pozbawiły strajkujących żywności, oraz przecięły dopływ wody i światła do obozu.

Przy pomocy sprowadzonego oddziału policji granicznej Amerykanów udało się przełamać siłą strajk i zmusić 400 uchodźców polskich do ewakuacji. — Reszta przebywa jeszcze w obozie.

Ewakuacja została zarządzona wobec przeznaczenia budynków obozowych w Murnau na amerykańską szkołę saperów.

Z procesu Rzepeckiego

2 listy do wicepremiera Mikołajczyka

WARSZAWA 16. 1. (Obsł. wł.). — W 7-ym dniu procesu, jaki toczy się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie przeciwko Rzepeckiemu i towarzyszom zeznaje w dalszym ciągu oskarżony płk. Jachimecki.

Na wstępie oświadcza on, że materiały wywiadowcze zbierał Rzepecki. Oskarżony potwierdza autentyczność przedstawionych przez prokuratora meldunków oraz oświadcza, że mogły one być wysyłane za granicę. Między przedstawionymi dokumentami znajdują się 2 listy do wicepremiera Mikołajczyka, oraz rolka z zaszyfrowanymi wiadomościami.

Oskarżony przedstawia swoje kontakty z poszczególnymi kurierami, a następnie obrazuje on swoją karierę i stosunki, jakie łączyły go z Rzepeckim. Stosunek ten określa on jako stosunek podwładnego do dowódcy.

W dalszym ciągu swoich zeznań stwierdza, że nigdy nie prowadził wywiadu przeciwko Związkowi Radzieckiemu i w wypadku, gdy jeden z jego podwładnych rozpoczął to czynić na własną rękę, oskarżony wyraźnie zakazał mu tego.

Po aresztowaniu Rzepeckiego oskarżony zaczął sobie uświadamiać i oceniać osiągnięcia rządu polskiego jako pozytywne.

Z kolei ponieważ zeznania oskarżonego Jachimka nie pokrywają się z zeznaniami złożonymi w śledztwie, sąd odczytuje odpowiednie fakty: jak wynika z zeznań oskarżonego w śledztwie, jednym z celów organizacji WIN było sprowokowanie państw zachodnich do interwencji w Polsce.

Oskarżony potwierdza ten fragment swoich zeznań.

100 mil. dolarów otrzymają Włochy

RZYM 16. 1. (AFI). Włoskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zawiadomiło, iż wizyta min. Nenni'ego w Londynie musiała być odłożona aż do czasu powrotu ze Stanów Zjednoczonych premiera de Gasperi.

WASZYNGTON 16. 1. (United Press). Rząd włoski uzyskał od rządu Stanów Zjednoczonych kredyt w wysokości 100 milionów dolarów na odbudowę gospodarczą Włoch i finansowanie eksportu włoskiego.

Wybryki wojsk okupacyjnych w Trieście

BELGRAD, 16. 1. (PAP). W związku z napadami żołnierzy okupacyjnych wojsk w Trieście na spokojną ludność w czasie świąt centralny komitet porozumiewawczy związków zawodowych w Trieście ogłosił apel, w którym czytamy m. in.:

„Miasto nasze już od dłuższego czasu jest widownią ohydnych wybryków anglo-amerykańskich żołnierzy.

W ciągu Bożego Narodzenia sprawa ta przybrała niebywałe rozmiary; napady na mężczyzn i na kobiety wciąż się ponawiają. Ponadto obrażono rodzinne i religijne uczucia obywateli podczas ich świąt, które po okrucieństwach wojny i faszyzmu miały być obchodzone w najbardziej tradycyjny sposób. — Żołnierze rozbijali wystawy licznych sklepów i dokonywali kradzieży.

W apelu energicznie protestuje się przeciw tym wybrykom, naruszającym swobodę i prawa jednostek.

Telefonem z Tarnowa i Nowego Targu

Wyroki śmierci w procesie członków band terrorystycznych

Wczoraj zapadły wyroki w procesach przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Tarnowie i Nowym Targu.

Na procesie tarnowskim 10-ciu oskarżonych członków band dywersyjnych i terrorystycznych zostało skazanych w trybie doraźnym na karę śmierci. Są to: Mieczysław Cieloch, szef bandy, jego brat Bronisław, Stanisław Kiełbasa, Władysław Zaucha, Marian Ciochoń, Julia Ciochoń, Józef Jarosz, Jan Sitko, Jan Stach i Władysław Sikora.

Skazani mieli na sumieniu szereg morderstw i zbrojnych napadów rabunkowych. Jan Stach był członkiem PSL i piastując urząd wójta współpracował z bandą, udzielając jej szereg informacji przed napadami.

W Nowym Targu zasądzeni zostali członkowie bandy „Ognia": Stanisław Marduła, Jan Szeliga, Stanisław Klaper, Jan Kotelsnicki, Jan Stercula, Stanisław Zugoła, Tadeusz Figus i Andrzej Skwarek skazani zostali na karę śmierci.

Inni oskarżeni, jak Penksa Jan i Witek Franciszek otrzymali dożywotnie więzienie, Karolina Błaszczyńska skazana została na pięć lat więzienia.

Skazani dokonali szereg zbrojnych napadów rabunkowych na terenie Podhala i Czechosłowacji oraz zamordowali kilka osób spośród ludności cywilnej.

Konferencja zastępców ministrów obraduje nad sprawami proceduralnymi

(Ciąg dalszy ze strony 1.)

czeniem gospodarczym Niemiec. Jak największą uwagę należy poświęcić zadaniom denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec.

Czechosłowacja domaga się również formalnego unieważnienia paktu monachijskiego. Skromne postulaty terytorialne dotyczą terytorium 820 km².

* * *

Zainteresowanie obserwatorów politycznych coraz bardziej skupia się na roli, jaką przyznana byłaby ewentualnemu rządowi niemieckiemu w związku z pracami zastępców ministrów spraw zagranicznych nad traktatem pokojowym dla Niemiec. Niewątpliwie zastępcy a później sami ministrowie muszą powziąć decyzję w trzech ściśle ze sobą związanych sprawach:

1) Czy traktat ma być podpisany przez rząd niemiecki, czy ma być podyktowany przez sojuszników.

2) Jeśli traktat ma być podpisany przez rząd niemiecki, w jaki sposób i kiedy rząd ten ma być powołany.

3) Czy rządowi temu ma być udzielony głos przed podpisaniem traktatu i w jakim stadium prac ma to nastąpić.

[illegible] marca mają się odbyć wybory do prowincjonalnych parlamentów w strefie brytyjskiej. Wtedy już wszystkie kraje niemieckie będą posiadały swą reprezentację.

Znowu „Parteitag" w Norymberdze

MONACHIUM, 16. 1. (PAP). W czerwcu 1947 r. odbędzie się pierwszy po wojnie „Parteitag" w Norymberdze na wzór dawnych podobnych imprez narodowo socjalistycznych. Tym razem do Norymbergi mają przybyć wszyscy członkowie niemieckiej partii Socjal-Demokratycznej pod wodzą Schumachera.

Decyzja o zwołaniu „Parteitagu" została powzięta po dwudniowej konferencji niemieckiej partii socjal-demokratycznej w Monachium, na której Schumacher składał sprawozdanie ze swej podróży do Anglii.

W trakcie swego przemówienia Schumacher zwrócił się przeciwko aliantom, twierdząc, że „totalne zwycięstwo obowiązuje również do totalnej odpowiedzialności". Odpowiedzialność ta — zdaniem Schumachera — polegać ma na udzieleniu Niemcom ze strony aliantów natychmiastowej pomocy, bez której naród niemiecki nie będzie mógł istnieć

Międzynarodowy bank bez dyrektora

NOWY JORK, 16. 1. (PAP). Trzeci z proponowanych przez anglosasów kandydatów na stanowisko dyrektora międzynarodowego banku odbudowy John Mac Clay, były zastępca sekretarza wojny USA odmówił przyjęcia tego stanowiska.

Młodzież akademicka potrzebuje pomocy społeczeństwa

W dniu wczorajszym w lokalu stołówki II. Domu Akademickiego odbyła się z inicjatywy Wojewódzkiego Oddziału Towarz. Przyj. Młodzieży Szkół Wyższych konferencja prasowa, mająca na celu poinformowanie społeczeństwa o potrzebach młodzieży akademickiej, oraz o akcji pomocy ze strony TPMSW.

Po zagajeniu przez rektora U. J. prof. dr. Waltera, który wskazał na ważność i celowość konferencji, prowadzący zebranie przew. TPMSW wojewoda tow. Pasenkiewicz oddał głos sekretarzowi generalnemu tow. Edwardowi Czemierowi, który w wyczerpującym referacie omówił szczegółowo ogrom potrzeb młodzieży studiującej na wyższych uczelniach Krakowa, oraz szczupłość środków, którymi dysponują instytucje samopomocowe. TPMSW w miarę swych możliwości zrobiło dużo dla poprawy sytuacji, głównie dzięki pomocy i bezpośredniemu poparciu tow. Premiera, ale paląca potrzeby są niewspółmiernie większe. Konieczna jest znacznie szersza niż dotąd pomoc ze strony ogółu społeczeństwa. Akcja TPMSW powinna zataczać coraz szersze kręgi.

Następnie przedstawiciel młodzieży [illegible]. Pociej zanalizował kolejno potrzeby poszczególnych uczelni Krakowa.

W imieniu prasy red. nacz. „Dziennika Polskiego" St. W. Balicki podziękował organizatorom za podjętą przez nich akcję informacyjną.

Konferencję zamknął przewodniczący tow. wojewoda Pasenkiewicz, wyrażając nadzieję, że rezultaty jej nie dadzą długo na siebie czekać.

Z terenu województwa

Dnia 15. I. o godz. 15-tej w Państwowych Zakładach Paliw Syntetycznych w Borach koło Oświęcimia odbył się wielki wiec przedwyborczy z udziałem tow. posła Motyki (PPS) i tow. Czernickiego (PPR). W wiecu wzięła udział załoga fabryki w liczbie 2.000 osób. Uchwalono rezolucję stwierdzającą, że wszyscy pracownicy będą głosować za Blokiem Demokratycznym.

*

W godzinach wieczornych w Magistracie w Oświęcimiu odbył się wielki wiec przy udziale 350 pracowników samorządowych. Wiecowi temu przewodniczył tow. Porembski (PPS), przemawiał tow. Lucjan Motyka.

*

Dnia 15. I. o godz. 11-tej w Krzeszowicach miał miejsce wiec kolejarzy. — W wiecu tym wzięło udział 650 kolejarzy. Przyjęło rezolucję, która mówi, że w dniu 19 bm. każdy z obecnych oraz wszyscy członkowie i ich rodziny oddadzą swój głos na Blok Demokratyczny.

Oświadczenie TASS'a w sprawie wysp Spitzbergu

MOSKWA, 16. 1. (PAP) Agencja TASS donosi, że w oficjalnych kołach radzieckich stwierdzają, iż w czasie rokowań w latach 1944—1945, prowadzonych między rządem radzieckim i norweskim, strona radziecka podjęła kwestię rewizji układu w sprawie wysp Spitzbergen, zawartego w 1920 roku w Paryżu.

W myśl tego układu wyspy Spitzbergen, nie będące niczyją własnością, oddane zostały wraz z rosyjską Wyspą Niedźwiedzią — Norwegii. Układ ten został podpisany bez zgody i udziału Związku Radzieckiego. Ponieważ układ ten został podpisany m. in. przez państwa, które walczyły przeciwko sojusznikom w ostatniej wojnie, nie może on nadal obowiązywać. Układ ten nie brał pod uwagę względów bezpieczeństwa Związku Radzieckiego na północy, oraz interesów gospodarczych ZSRR. Już przed wojną organizacje radzieckie wydobywały na wyspach Spitzbergen około 80% ogólnego wydobycia węgla dla zaopatrywania floty radzieckiej.

W czasie wspomnianych rokowań radziecko-norweskich osiągnięto porozumienie w sprawie konieczności wspólnej obrony wysp Spitzbergen. Przewidziana była również konsultacja z rządami państw sojuszniczych w sprawie rewizji układu z 1920 r.

W listopadzie ub. roku na sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku pomiędzy ministrem Mołotowem a ministrem spraw zagranicznych Norwegii Langem nastąpiła wymiana zdań.

Ameryka Południowa schroniskiem reakcjonistów

BELGRAD, 16. 1. (PAP). Dziennik „Borba" donosi, iż jugosłowiańscy przestępcy wojenni za pośrednictwem rozmaitych organizacji reakcyjnych emigrują do Paragwaju, Argentyny i Brazylii.

Co piszą inni?

Robotnik (nr 12):

PPS staje do pierwszych w odrodzonej Polsce demokratycznej wyborów z jasnym programem, i politycznym, i gospodarczym. — Znajduje to pełne zrozumienie u wszystkich członków Polskiej Partii Socjalistycznej i w ogromnych masach naszych sympatyków.

Przez przeszło dwa lata PPS pracowała wytrwale i owocnie. Budowaliśmy zręby naszej państwowości i osiągnęliśmy już wiele.— Wkład nasz w życie polskie jest ogromny. Pracę naszą opieramy na realnym i twórczym stosunku do polskiej rzeczywistości. Nie dajemy obietnic, ale wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do współpracy z nami w imię odbudowy kraju i podniesienia dobrobytu szerokich mas.

Robotnik Pomorski (nr 11):

Przez przeszło pół wieku, w mrocznych latach niewoli trójzaborczej, w czasie terroru sanacyjno-oenerowskiego i okupacji niemiecko - hitlerowskiej, pomimo ogromu ofiar, PPS szła zawsze pod własnym sztandarem, wierząc głęboko, że ofiary i praca jej nie pójdą na marne. Nadzieje jej się ziszczają. Masy ludowe, po długoletnich doświadczeniach walk i klęsk zrozumiały, że właśnie program PPS niesie im wyzwolenie, daje im gwarancje trwałego pokoju, niepodległości i sprawiedliwości społecznej. Tak, jak walczyły bohatersko pod sztandarami PPS, tak z entuzjazmem przystąpiły do pracy, by budować tym razem swoją, wolną ojczyznę.

Express Poznański (nr 13):

Są u nas dzisiaj ludzie, którzy swój pogląd na sprawy polityczne zamykają w takim mniejwięcej zdaniu: „Nie podoba mi się dzisiaj to albo owo w kraju. Będę zatem wkładał całą swoją dobrą wolę, cały swój wysiłek, aby jedno zmienić, drugie naprawić. Tam jednak, gdzie dostrzegę konieczność złączenia swego wysiłku z całością, dla pokonania trudności lub odwrócenia niebezpieczeństwa — stanę w jednym szeregu z całym narodem".

Są również inni, na szczęście nieliczni, dla których ich własne „widzimisię" stanowi, nawet w działalności publicznej, coś w rodzaju ewangelii! Znamy dobrze ten oporny duch przekory. Pamiętamy go dobrze z naszej przeszłości. Jest to duch sobiepaństwa, właściwy charakterowi naszej szlachetczyzny. Duch tej szlachetczyzny, która stawiała warunki królom polskim po to, aby — gdy zostaną przez nich odrzucone — zaproponować je.., królom obcym.

Kurier Codzienny (nr 13):

Czego nam dziś potrzeba, to konsekwentnej i długofalowej pracy ustawodawczej i kontrolującej w kierunku umocnienia i rozwoju tego, cośmy stworzyli, usunięcia niedomagań, poprawiania błędów albo mylnych posunięć, w czym ludzie dobrej woli muszą być zainteresowani.

Stabilizacja stosunków w Polsce — jednym z głównych czynników pokoju w Europie

Do polskiego wyborcy, który 19 stycznia będzie decydował o przyszłości linii politycznej Polski, nie można dzisiaj przemawiać ani demagogicznymi hasłami, ani frazesami z kawiarnianego repertuaru. Wojna i lata okupacji zdewaluowały zupełnie frazeologiczny światopogląd. Dzisiejszy człowiek swe sądy i opinię opiera na faktach, na zimnej rzeczywistości, na realnych kryteriach.

CIĘŻKA DROGA

Wyborca staje w tej chwili przed zagadnieniem — czy głosować za tymi, którzy od 22 lipca 1944 roku gospodarują w Polsce, czy za tymi,— którzy od tego samego mniej więcej czasu — uzbroili się w skorupę oportunizmu i przez zachrypniętą tubę swej propagandy, krytykują wszystko to, co ci pierwsi zrobili.

GŁOSY PRASY ZAGRANICZNEJ

które z zachodu do nas dochodzą, świadczą najlepiej, że pozycja Polski nie tylko przełamała niechęć, lecz w niejednym wypadku zyskała sobie szacunek i uznanie.

Ktoby przed rokiem przypuszczał, że konserwatywny „Times", będzie obecnie pisał, niemal w entuzjastycznym tonie o naszych Ziemiach Odzyskanych. Oto słowa angielskiego dziennikarza: „Polacy nie mieli dotychczas sposobności wykazania się zdolnościami kolonizacyjnymi, ale musi się przyznać, że pierwsza fala osiedlania na polskich Ziemiach Zachodnich jest najlepszym świadectwem pomysłowości i wielkich możliwości Polaków". Wartoby pokazać ten artykuł tym polskim panikarzom, którzy w referendum na trzecie pytanie oportunistycznie odpowiedzieli „nie".

OBRALIŚMY WŁASNĄ, NIEZALEŻNĄ POLITYKĘ

Wszystkie te pisma podkreślają, że osiągnięcia Polski na odcinku odbudowy, stabilizacji polityki zagranicznej i zagospodarowania Ziem Zachodnich, są rezultatem wielkiego wysiłku czynników rządowych i klasy pracującej, że Polska na tej drodze dąży do całkowitego odrodzenia, demokratyzacji i osiągnięcia poważnego miejsca w gospodarczym życiu Europy.

Opinię taką zawdzięczamy nie propagandzie, ani schlebianiu, lecz konsekwentnej i własnej polityce. Ne frazesom, lecz wysiłkom i trudowi.

Każdy wyborca, biorąc kartkę do ręki, powinien sumiennie i sprawiedliwie ocenić ten wysiłek i tę drogę, po której kroczymy. — Konfrontacja z faktami przekona go, że przyszłość Polski to nie oportunizm, ani negacja — tylko praca dla dobra kraju, — postępu ludzkości i pokoju. Korzystne warunki tej pracy zapewnić mogą jedynie zblokowane solidarnie stronnictwa demokratyczne.

Ludzie patrzący z pewnego dystansu są zawsze najbardziej obiektywni. Oto jak ocenia stanowisko Polski La Guardia: „Stabilizacja stosunków w Polsce, jest niezbędną dla stabilizacji stosunków w Europie. Jeśli Polsce da się szanse, stanie ona mocno na nogach i może przyczynić się w wielkim stopniu do odbudowy Europy."

Adam Bahdaj.

List Wallace'a do gen. Marschalla

Henry Wallace, wydawca liberalnego tygodnika „New Republic", w liście otwartym do nowego ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych oświadczył:

Musimy wcielić w życie Kartę Atlantycką, mianowicie dopomóc narodom kolonialnym w ich walce o niezależność.

Wallace wita gen. Marshalla jako nowego sekretarza Stanu, podkreślając że reprezentuje on coś więcej, niż tylko cnoty wojskowe i dyplomatyczne. Wallace w swym liście powiada m. in.:

„W jednym tylko zakątku świata, Chinach, widział pan niepowodzenie polityki amerykańskiej. Nikt nie posiada większych danych niż pan do realizowania polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Fakt, że w Chinach nie odniósł pan sukcesu, nie jest winą pana, ale samej koncepcji polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Zdaniem Wallace'a polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych stała się zbyt statystyczna wobec wielkich prądów światowych gdy ludzkość próbuje odmienić stary porządek świata. Na wszystkich odcinkach świata Stany Zjednoczone znajdują się w defenzywie, co Wallace określa jako prowadzenie linii polityki „w linii Maginota". Mówiliśmy: *nie* w Trieście — pisze Wallace, *nie* — w Polsce, *nie* — w Iranie, *nie* — w Chinach, *nie* — w sprawie bomby atomowej, *nie* — w sprawie ciągłych przemian we Wschodniej Europie. Światu potrzeba dobitnego i donośnego TAK w obliczu przemian, o które wołają zburzone miasta Europy i Azji.

W dalszym ciągu Wallace dowodzi, że dzięki swej polityce Stany Zjednoczone straciły uczucia milionowych rzesz robotniczych i chłopskich w Europie i stwierdza: „Nie możemy dopuścić, aby ten stan rzeczy trwał dłużej, ponieważ wtedy jedynymi sojusznikami staną się ci zmęczeni ludzie, którzy stracili wiarę w swój własny naród, ci sami, których pan scharakteryzował w Chinach jako „skorumpowanych reakcjonistów".

Naszej polityki zagranicznej nie zmienimy nowymi deklaracjami, ale zmienimy nowymi czynami. Musimy wcielić w życie Kartę Atlantycką, musimy dopomóc narodom kolonialnym w ich walkach wyzwoleńczych, powinniśmy wszędzie starać się wyjaśnić, jakie przemiany potrzebne są w krajach zniszczonych przez wojnę, aby udało się napełnić żołądek głodnych i zatrudnić bezrobotnych. Wszędzie, gdziekolwiek stykamy się ze Związkiem Radzieckim w Europie, przeciwnikiem naszym nie jest Związek Radziecki, ale samo zniszczenie".

Anglicy rozczarowani...

Jak donoszą z Waszyngtonu, brytyjską misję żywnościową spotkało wielkie rozczarowanie. Ministerstwo rolnictwa Stanów Zjednoczonych oświadczyło, że zamiast 150 tysięcy ton pszenicy i mąki, jakie miały być wysłane do Anglii w lutym br., Anglia otrzyma jedynie 74 tysiące ton.

Największe kontyngenty zboża zostaną wysłane w lutym ze Stanów Zjednoczonych do Niemiec.

„Każda kropla krwi polskiej jest bezcenna"

Dlaczego kobiety głosują za Blokiem Stronnictw Demokratycznych

Równouprawnienie polityczne, jakim cieszą się kobiety w Polsce, zobowiązuje je do zajęcia aktywnego stanowiska w tak ważnym akcie politycznym dla narodu, jakim są wybory do Sejmu Ustawodawczego.

Głosują wszystkie, mające ku temu prawo, niezależnie od tego, czy należą do partii politycznych, czy nie. Można nie pracować politycznie, można nawet nie należeć do żadnej partii, ale nie wolno obojętnie ustosunkowywać się do spraw państwowych mające zasadnicze znaczenie dla kraju.

Dlatego głosujemy wszystkie.

MUSIMY ZASTANOWIĆ SIĘ, NA JAKĄ LISTĘ GŁOSOWAĆ

Każda kobieta szczerze i gorąco pragnie pokoju i zgody. Już sam fakt, że do wyborów idą we wspólnym bloku cztery partie demokratyczne, które dotychczas ponoszą odpowiedzialność za rządy w kraju, każe kobietom przede wszystkim zastanowić się, czy partie te dobrze kraj prowadziły i czy można w dalszym ciągu obdarzyć je zaufaniem.

Słyszymy naokoło szepty: „Nie jest dobrze, bo niema demokracji, bo towary nasze wywozi się za bezcen zagranicę, bo Ameryka nie chce nam udzielić pożyczki na odbudowę kraju itp. itp.

Zastanówmy się nad tymi zarzutami. Zacznijmy od demokracji. Tak, pełnej demokracji w kraju naszym niema. Demokrację u nas dopiero się buduje. Budujemy się starannie i gruntownie. Posadziliśmy płonki, które wydadzą piękny plon. Należy tylko skrupulatnie je pielęgnować i to musi czynić cały naród.

Płonkami tymi, które niezawodnie wkrótce dojrzeją i będą owocowały, są dwie zasadnicze reformy: reforma rolna i upaństwowienie ciężkiego, t. zw. kluczowego przemysłu.

JAK WYGLĄDA DEMOKRACJA, DO KTÓREJ WZDYCHAJĄ MALKONTENCI,

Wieczni malkontenci powiadają — „Pomimo wszystko u nas niema demokracji i tęsknie wzdychają w kierunku Anglii czy Ameryki.

O tych utęsknionych „demokracjach" zagranicznych warto pomówić. Do dnia dzisiejszego jeszcze nie wszędzie kobiety mają równouprawnienie polityczne, np. w Szwajcarii. Równouprawnienie gospodarcze kobiet w Anglii i Ameryce wygląda tak, że mężczyźni chodzą bezrobotni, bo kapitaliści tych krajów wolą zatrudniać kobiety, którym za tę samą pracę, ja..

(Ciąg dalszy na str. 4)

W Anglii i Francji brakuje węgla

Obserwowanie sytuacji na rynku węglowym w przekroju europejskim wydaje się dla nas specjalnie interesujące — obecnie, gdy węgiel jest naszym głównym artykułem eksportowym i gdy weszliśmy w grono najpoważniejszych producentów węgla w Europie.

Jakkolwiek by się to wydawało dziwne, jeden z najbogatszych w węgiel krajów, Anglia, boryka się z poważnymi w tej dziedzinie trudnościami. „Sunday Chronicle" z 3. 11. podaje, że w ciągu ostatnich miesięcy zapasy węgla w Anglii stopniały poniżej stanu z 1944 r. W końcu sierpnia spadły one do 9.311.000 ton. To też z pierwszym podmuchem zimy wyszedł w Anglii nakaz oszczędzania gazu i elektryczności.

Pomimo optymistycznego oświadczenia ministra opału, Shinwella, według którego wydobycie węgla wskazuje stały wzrost, przy zmniejszeniu się ilości rąk roboczych, ministerstwo nie widzi możliwości podniesie- [illegible] obywateli.

„Sunday Chronicle" zadaje pytanie pod adresem Ministerstwa Opału, czy znajdzie się jakieś wyjście z tej sytuacji, czy też obywatel brytyjski i brytyjski przemysł cierpieć będą z powodu braku węgla, jak w 1945 r.?

„Sunday Chronicle" z nutą rozgoryczenia pisze: „Produkcja węgla nie jest zagadnieniem politycznym i żadne rozwiązania polityczne nie powinny stać na przeszkodzie we współpracy rządu z górnikami."

Jedynym poważnym dostawcą Francji w dziedzinie koksu i węgla koksującego jest Ruhra. Import z Ruhry do Francji zmniejszył się z 52.000 ton w lipcu do 40.000 na jesieni (jeśli idzie o koks) i z 55.000 ton do 17.000 ton w październiku, jeśli idzie o węgiel koksujący.

Według wiadomości podanych w „Semaine Economique" z powodu spadku importu węgla plan produkcji w przemyśle metalowym nie będzie wykonany i nie jest pewne, czy ciągłość pracy w wielkich piecach da się utrzymać.

Ponieważ program importu wykonany jest zaledwie częściowo, francuski przemysł metalowy stoi przed niebezpieczeństwem kryzysu — o ile Europejski Komitet Węglowy [illegible] przyzna Francji więcej węgla.

[illegible] bawę, że Europejski Komitet Węglowy, chcąc w ramach planu brytyjskiego odbudować przemysł niemiecki, nie zrobi tego.

Jedyną kompensatą w tej dziedzinie może być dla Francji węgiel amerykański. Lecz węgiel Stanów Zjednoczonych nie koksuje, jest drogi i wymaga długiego transportu, szczególnie utrudnionego w sezonie zimowym, pomijając już nawet sprawę trwającego obecnie strajku. Praktycznie biorąc, węgiel Zagłębia Ruhry jest dla Francji surowcem niezastąpionym.

Przed przemysłem metalowym Francji otwierają się perspektywy znacznie gorsze, według „Semaine Economique" aniżeli wynikałoby to z enuncjacji czynników oficjalnych.

W tych warunkach Francja w poszukiwaniu nowych dla siebie importerów, gotowa jest sprowadzać węgiel z Polski, ofiarując wzamian wytwory swojego przemysłu.

Bydgoski ślusarz — wynalazcą

Główne warsztaty kolejowe w Bydgoszczy, zatrudniające 5.000 robotników i rzemieślników, wykonują miesięcznie 14 napraw głównych parowozów, oraz 20 średnich. Poza tym remontują i budują wagony towarowe i pasażerskie.

Chlubą warsztatów jest ślusarz Jordan, wynalazca młotka pneumatycznego, szlifierki do wnętrza cylindrów, a ostatnio specjalnego przyrządu do odlewania plomb, dzięki któremu wykonano już w Warsztatach Kolejowych w Bydgoszczy ponad 20 tysięcy plomb dla całej Polski.

O bezpieczeństwo pracy górnika

Sprawa bezpieczeństwa pracy w górnictwie jest w równej mierze doceniana przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego, jak i Związek Zawodowy Górników. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że przemysł węglowy pracuje obecnie w warunkach o wiele trudniejszych, [illegible] okresie przedwojennym.

Dziś obok przymusowych robotników (30 tys. jeńców wojennych) pracuje w górnictwie około 20 tys. robotników starszych lub inwalidów, oraz 12 tys. kobiet. W tym stanie rzeczy obsada kopalń jest obecnie o wiele słabsza, niż np. w 1937 roku i łatwiej jest o wypadki.

Jak jednak wynika z danych ogłoszonych w ostatnim numerze „Przeglądu Górniczego", bezpieczeństwo pracy w porównaniu z rokiem 1937 nie tylko, że się nie pogorszyło, ale w wielu ośrodkach uległo poprawie.

I tak np. gdy w 1937 roku wypadków śmiertelnych było 259, łącznie ze Śląskiem Opolskim i Dolnym, to w okresie od 1 maja 1945 do 30 kwietnia 1946 — 297. Wypadków ciężkich w r. 1937 — 2.051, w okresie od maja 1945 r. do kwietnia 1946 r. — 735.

Pogorszeniu uległ stan bezpieczeństwa pracy w Zagłębiu Krakowskim i na kopalniach opolskich i dolnośląskich. W tych ostatnich dwóch rewirach, w pewnej mierze wywołane to zostało zatrudnieniem na kopalniach nowego elementu robotniczego, nieznajomością terenu pracy i niedostateczną liczbą do- [illegible].

W każdym bądź razie wysiłki idą w tym kierunku, aby przy skoordynowanej akcji personelu kierowniczego przemysłu węglowego i załóg robotniczych, jak najwydatniej zmniejszyć ilość nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Polska będzie handlować z Ameryką

Dotychczasowy szef polskiej misji dla zakupu demobilu anglo-amerykańskiego w Paryżu ob. Zygmunt Modzelewski został powołany na stanowisko prezesa Korporacji Handlowej Polsko-Amerykańskiej z siedzibą w Nowym Yorku.

Wymieniona korporacja handlowa ma za zadanie przeprowadzanie tranzakcji importowych, w ramach udzielonego Polsce w swoim czasie kredytu przez Bank Eksportowo-Importowy w wysokości 40 mil. dolarów.

Kredyt ten przyznany był Polsce głównie na zakup taboru kolejowego.

Jeśli są istotnie zakochani...

Jeden z tyg. podaje w sobotę, że 55% czytelników, którzy wypowiedzieli się w ankiecie na temat „królewskiego mariażu", popiera małżeństwo księżniczki Elżbiety z księciem Grecji — Filipem, „jeżeli księżniczka [illegible]".

Dalej tygodnik podaje, że 40% czytelników głosowało przeciw małżeństwu z księciem greckim, a pozostałe 5% wyraziło opinię, że żadne względy natury politycznej nie powinny stawać na przeszkodzie, jeżeli książę i księżniczka chcą się pobrać, ale że w tym wypadku księżniczka Elżbieta powinna zrzec się swych praw do tronu.

Dlaczego kobiety głosują na Blok Stronnictw Demokratycznych

(Ciąg dalszy ze str. 3)

ką w zastępstwie mężczyzn muszą wykonywać kobiety, płacą 40 do 50 proc. tego co musieliby płacić mężczyznom.

Wolności polityczne całego narodu w Ameryce, wyglądają też arcyniedemokratycznie. Np. sprawa głosowania do parlamentu wygląda w ten sposób, że w ostatnich wyborach na 140 milionów narodu, głosowało 35 milionów, bo ordynacja wyborcza zezwala na głosowanie tylko tym, którzy płacą odpowiednio wysokie podatki i to kapitaliści czynią nacisk na swoich zatrudnionych, by głosowali w myśl ich interesów, tj. na partię republikańską. Pracownicy więc mają do wyboru, albo nie głosować wcale, albo głosować tak, jak każe ich pracodawca. Stąd w Ameryce „sukces" partii republikańskiej w ostatnich wyborach. Niechby pracownik ośmielił się głosować na drugą partię, którą ma do wyboru, tj. partię demokratyczną, nazajutrz pożegnałby się z pracą.

Nową zaś pracę w Ameryce nie jest łatwo otrzymać. Zasoby, które w okresie pracy gromadzi przezornie każdy Amerykanin przy braku wszelkich ubezpieczeń społecznych, topnieją jak lód na wiosnę, w długich i częstych okresach bezrobocia i nędza zagląda w oczy. Nędza tym straszniejsza moralnie, że ludność amerykańska przyzwyczajona jest do wyższej stopy życiowej, niż nasza.— Strach przed bezrobociem, który jest często spotykanym objawem w tym kraju, pozbawia ludzi niezależności w działaniu politycznym.

Rząd nasz opracował plan gospodarczy trzyletni, który niedopuści do bezrobocia i kraj doprowadzi do stanu sytości. Rząd liczy na siły własnego narodu przede wszystkim i wierzy, że szkodnictwo w pracy nad lepszą przyszłością naszej ojczyzny zaniknie.

MARKA, JAKĄ ŻEŚMY SOBIE ZDOBYLI

Naród nasz zdobył sobie miano narodu „irracjonalnego", który potrafi mężnie bić się i umierać rzadziej za własne sprawy, a zbyt często za sprawy cudze, natomiast myśleć trzeźwo politycznie i patrzeć w przyszłość nie potrafi.

Brak jedności, na którą kraj nasz tak boleśnie cierpi, nie oznacza nic innego, jak brak szerszego i zdrowego zmysłu politycznego. Ten brak jedności zaprowadził nas na takie manowce, na których naród polski jeszcze nigdy nie chadzał. Biliśmy wrogów w powstaniach i rewolucjach, ale różnice w poglądach politycznych nigdy nie wywoływały w nas takiej nienawiści, abyśmy wzajemnie się wymordowywali. Czynimy to, nieszczęśni, naprawdę w imię interesów obcych, a nie narodu własnego. Czynimy to w takim momencie dziejowym, kiedy każde młode życie z tak wielkim trudem przez matki i społeczeństwo wychodowane, każda kropla krwi polskiej jest niesłychanie cenna dla tak wyniszczonego narodu, jak nasz.

OBOWIĄZEK I PRAWO KOBIETY

Ponad wszelkie braki i niedostatki, ponad wszelkie bóle, ten ból jest najdotkliwszy. Każda matka, każda żona, córka, siostra czy narzeczona, za najważniejszy swój obowiązek wobec Polski winna uważać doprowadzenie kraju do zgody. Mamy wielkie wpływy moralne na swoje najbliższe otoczenie. Musimy tych wpływów użyć. Cały Naród na nas patrzy i żąda, byśmy doprowadziły kraj do pokoju.

Nie możemy deptać zasianych ziarn demokracji. Zrobimy wszystko, by ta upragniona demokracja zapuściła w naszym kraju mocne korzenie i jak najszybciej owocowała.

To jest wielkie zadanie polityczne na dobę dzisiejszą, od którego nie może uchylić się żadna kobieta. Dlatego głosujemy wszystkie na blok stronnictw demokratycznych i dopilnujemy, by nasi najbliżsi to samo uczynili.

J. ŚWIĘCICKA

PPS przekonuje

Polska Partia Socjalistyczna stoi na stanowisku, że Polska Ludowa w nowych granicach jest Polską jedyną, zdolną do życia, rozwoju i kształtowania swego oblicza ustrojowego wedle form odpowiadających przygniatającej większości Narodu. Budowa tej Polski została rozpoczęta, jej dokończenie zależy JEDYNIE od wysiłku całego Narodu. Im większy będzie ten wysiłek, tym szybciej zakończy się proces budownictwa. Wybory natomiast są MOBILIZACJĄ twórczych sił, aktywizacją tych sił, oraz wezwaniem do wprzągnięcia ich w twórczy, codzienny wysiłek.

My chcemy PRZEKONAĆ NARÓD o słuszności tego założenia. Nie za pomocą wydostania od niego głosów. Nie tylko przez udzielenie nam potrzebnego zaufania. Przekonać Naród, to znaczy dać mu dojrzałość polityczną i zdolność do tworzenia. Wyrobić w nim przekonanie o słuszności sprawy i konieczności jego stałej i systematycznej współpracy. My chcemy zwiększyć wpływ klasy robotniczej na oblicze nowej Polski. To może stać się tylko wówczas, jeśli odpowiednia ilość i jakość ludzi naszego światopoglądu stanie do czynnej i wytrwałej pracy. Przez dobitny udział socjalistów polskich w zespole budującym, siłą rzeczy zwiększa się nasze oddziaływanie na całokształt wszystkich spraw i dziedzin. Dlatego wciągnięcie wielkich, nowych sił do budowy nowej Polski jest nakazem chwili.

Fundamenty zostały położone. Granice, reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu — to fakty dokonane. Warunki rozwoju Polski i prawdziwej demokracji zostały zapewnione. Chodzi o pełne wykorzystanie tych warunków przez wszystkich obywateli.

Nasza wielka szansa dziejowa musi być wykorzystana. PPS chce oddać swoje siły dla budowy trwałych i [illegible]cnych podstaw życia klasy robotniczej miast i wsi. PPS przyjmuje odpowiedzialność za losy kraju, czyni to od pierwszej chwili powstania Polski Niepodległej. Zwiększa swój wkład, pomnaża siły, rozszerza teren działania.

PPS uświadamia i przekonuje.

PPS wzywa do współpracy i współbudownictwa.

PPS daje gwarancję należytego zużytkowania wszystkich elementów twórczych dla wspólnego dobra.

W Polskiej Partii Socjalistycznej, w jej szeregach i kadrach wyrastają i wychowują się, zaprawiają do życia i pracy nowi ludzie dla nowego ustroju.

Ubezpieczenie od bezrobocia

Wkrótce ukaże się dekret o Ubezpieczeniu na wypadek braku pracy.

Dekret ten skodyfikuje obowiązujące dotąd przepisy, objęte ustawą o ubezpieczeniu robotników fizycznych na wypadek bezrobocia, rozporządzeniem o ubezpieczeniu pracowników umysłowych oraz ustawą o Funduszu Pracy.

Obecna struktura ustrojowa państwa wytworzyła problem nie tyle braku pracy, ile raczej braku wykwalifikowanych pracowników i robotników. Dekret przewiduje wobec tego t. zw. „zasiłki szkoleniowe", które zapewnią utrzymanie osobom w zakresie ich zawodowego szkolenia. Przewidziane są również zasiłki pieniężne w razie bezrobocia, a ściślej mówiąc w okresie między opuszczeniem przez pracownika jednego, a znalezieniem drugiego zajęcia.

Dekret przewiduje dalej utworzenie Funduszu Ubezpieczeniowego przy Głównym Urzędzie Zatrudnienia.

Wymiar składek i ich pobór będzie dokonywany przez Ubezpieczalnię Społeczną. Natomiast przyznawanie i rozdzielanie zasiłków będzie należało do Urzędów Zatrudnienia.

Dekret ten obejmuje swoją mocą wszystkich robotników i pracowników na terenie całego kraju.

Jak wygląda zaopatrzenie kartkowe

Według danych Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, miesięczne zapotrzebowanie towarowe najważniejszych artykułów żywnościowych, obliczone na podstawie liczby uprawnionych do zaopatrzenia reglamentowanego, przedstawia się następująco:

zboże	—	113 673.000 kg
mięso	—	16.018.000 kg
tłuszcz	—	7.311.000 kg
strączkowe	—	3.075.000 kg
mleko	—	34.853.782 ltr
cukier	—	5.257.800 kg
sól	—	5.189.500 kg
kawa	—	151.200 kg

Dane pochodzą z miesiąca sierpnia ub. r. i stanowić mogą przeciętną dla każdego innego miesiąca.

W niektórych wypadkach zdarza się, że z różnych przyczyn, całkowitego zapotrzebowania pokryć nie można. Ma to szczególnie miejsce przy mięsie i tłuszczach, których to towarów odczuwa Polska dotkliwy brak i uzależniona jest jeszcze w dużym stopniu od dostaw zagranicznych.

W takim razie stosuje się t. zw. zamienniki. Zamiast brakującego towaru daje się towar pokrewny, ale w odpowiedniej relacji, tak, aby wartość odżywcza zastępczego towaru odpowiadała wartości towaru brakującego. Np. oprócz pewnej ilości mięsa przydzielono ludności konserwy mięsne, rybne, mięsno - jarzynowe oraz śledzie i ryby. Wartość odżywcza każdego tego towaru jest różna, rożne też były stosowane relacje.

Podobnie jest przy tłuszczach, zamiast których wydaje się częściowo masło orzechowe, ser, paczki żywnościowe, margarynę i t. d.

Zamienniki pozwalają zaopatrzyć całą ludność w konieczną dla ich organizmu ilość kalorii wyrównują nadwyżki jednych artykułów na rzecz innych.

„Zeszytowa propaganda"

Akcja rozdawnictwa zeszytów zorganizowana w szkołach powszechnych całej Polski przez Blok Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zaw., postępuje naprzód. W woj. śląsko-dąbrowskim dostarczono 230 tys. zeszytów dzieciom szkół powszechnych, w woj. dolnośląskim 160 tys., w Białostockim 220 tys.

Wiadomość ze słońca

Posługując się techniką radaru i 10-centymetrową falą, uczeni kanadyjscy rady naukowej doszli do tego, że udało im się usłyszeć potężny huk szalejących na słońcu płomieni i zmierzyć temperaturę panującą na słońcu.

Według oceny tych uczonych, temperatura na słońcu wynosi 1,500.000 stopni, czyli jest 2.500 razy wyższa niż dotychczas obliczano na podstawie pomiarów, dokonanych za pomocą instrumentów optycznych.

Nasi kandydaci

Tow. Zygmunt Bocian
Przewodniczący M. K. PPS

Urodził się 25. 3. 1900 r. w Będzinie w rodzinie robotniczej, miał 3-ch braci, ojciec był piekarzem, socjalistą.

Mając lat 8 Zygmunt Bocian musiał już pomagać rodzinie, pracując po godzinach szkolnych u tapicera. Po ukończeniu szkoły powszechnej, zaczął uczyć się zawodu najpierw koszykarskiego później malarza-lakiernika.

Wybuch pierwszej wojny światowej przerwał mu naukę zawodu. Mając lat 15 Zygmunt Bocian rozpoczyna pracę w kopalni węgla „Koszelew" w Dąbrowie Górniczej, tu wstępuje do Związku Górników, a następnie w roku 1916 do PPS Frakcji Rewolucyjnej. Pracując przy obsłudze szybu uczy się równocześnie, uczęszcza na lekcje, bierze żywy udział w konspiracyjnej pracy partyjnej, kończy kursa dla członków Organizacji Bojowej, organizuje dostawę materiałów wybuchowych z kopalń dla organizacji bojowej PPS, przewozi broń i nielegalną literaturę przez granicę z okupacji austriackiej na stronę okupacji niemieckiej.

W roku 1917 za współudział w organizowaniu strajków głodowych w Zagłębiu Dąbrowskim i udział w demonstracji ulicznej został wydalony z pracy. Utrzymuje się z korepetycji, gdyż sam już zaawansował w nauce do poziomu 6 klas gimnazjum. Zostaje w tymże roku 1917 przyjęty na posadę pomocnika Sekretarza Związku Górników. Aresztowany w roku 1917 na granicy okupacyjnej ucieka z konwoju, ukrywa się przez pewien czas pod fałszywym nazwiskiem.

Bierze udział w przewrocie w roku 1918 tj. w rozbrajaniu okupantów i uczestniczy w zamachu na Komendę austriacką w Dąbrowie Górniczej. Uczestniczy w organizowaniu ówczesnej Milicji Ludowej itd.

W końcu roku 1918 zapada na gruźlicę, po odbyciu kuracji wraca do pracy w Związku Górników w Dąbrowie Górniczej i w pracy tej przerzucany na różne odcinki pozostaje do r. 1925. W tym okresie pracuje w Centrali w Związku Górników do r. 1925. W tym okresie pracuje we Fryszłacie, następnie w Krośnie. Redaguje kolejno organ Zw. Górników „Górnik", tygodnik PPS „Pobudka" w Cieszynie, tyg. PPS „Głos" Zagłębia" w Dąbrowie Górniczej. W roku 1925 przenosi się z Krosna do Krakowa, obejmuje kierownictwo Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych, wchodzi w skład członków Okręgowego Komitetu PPS. W roku 1927 wybrany na zjeździe na stanowisko Generalnego Sekretarza Związku Robotn. Przemysłu Chemicznego, pełni te funkcje aż do wybuchu wojny.

W tym okresie wchodzi w skład członków Rady Naczelnej PPS i Kom. Centr. Zw. Zawod., uczestniczy w kongresach Międzynarodowych Zw. Zaw. i Zw. Robotn. Chem. (Hannower r. 1929) (Londyn r 1930) (Genewa r. 1938), wizytuje Związki w Danii i Czechosłowacji.

Na terenie ruchu zawodowego Zygmunt Bocian zaznaczył się zawarciem pierwszej ogólno-krajowej umowy zbiorowej dla robotników Przem. Hut Szklanych Butelkowych, oraz udziałem w kierownictwie wielu głośnych strajków jak pierwszym strajkiem okupacyjnym w Hucie Szklanej „Hortensja" w Piotrkowie, strajkiem okupacyjnym w fabryce „Semperit" w Krakowie. Z tego powodu miał szereg procesów w Krakowie, Krośnie Nowym Sączu. W czasach sanacji był wielokrotnie prześladowany rewizjami.

Przed wojną był radnym miasta Krakowa i przewodniczącym Klubu Radnych PPS, wybrany na przewodniczącego Rady Miejskiej, zgłasza głośną w kwietniu uroczystą deklarację wymierzoną przeciw roszczeniom Hitlera do Gdańska i głoszącą wolę obrony każdego skrawka ziemi Polskiej.

W czasach okupacji niemieckiej, Zygmunt Bocian był jednym z założycieli tajnego Okręg. Kom. PPS i za udział w konspiracyjnej pracy był prześladowany przez Gestapo. Dwukrotnie zdenuncjowany i ostrzegany „grypsem" z więzienia przez współtowarzyszy ucieka z Krakowa do Sandomierza w końcu 1941 r. i tam ukrywa się prawie do końca wojny, pracując w szpitalu epidemicznym jako intendent.

Po wyparciu Niemców staje do pracy społecznej jako Naczelnik Wydziału Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, a następnie wraca do Krakowa do pracy partyjnej i pełni obecnie funkcję przewodniczącego Miejskiego Komitetu PPS w Krakowie.

Rzeczy ciekawe

Fałszowanie herbaty

Ktoś powiedział, że wszystko można fałszować oprócz... fałszerstwa. Fałszują więc sprytnie także i herbatę. I to na wielką skalę — i w Chinach i w Europie. Sposobów jest moc. M. in. dosypuje się do herbaty piasek, opiłki żelazne, dodaje się różnych liści np. jesionu, jaworu, wiśni, wierzby i wielu innych. Często spotyka się także herbatę farbowaną indygiem, lub drzewem kampeszowym. Taka herbata jest cierpka, bez aromatu i mętniejsza w szklance.

Kto pierwszy nałożył jedwabne pończochy

Mniej więcej do przełomu wieku XVIII i XIX-ego głównymi odbiorcami jedwabnych pończoch byli mężczyźni! (Która z Czytelniczek nie wierzy, niech sobie zada trochę trudu i sprawdzi). Najwcześniej paradowały w jedwabnych pończochach czarnookie Hiszpanki, pod czas gdy w innych krajach nawet najbogatsze elegantki używały wyłącznie pończoch z zwykłych materiałów i uważały jedwabne za... niemoralne. W XVII wieku dopiero kobiety zaczęły w Europie coraz powszechniej zmieniać swe zdanie i pończochy.

Bez kurtyny i bez lóż

Teatr nowej syntezy

Kurtyna poszła w dół. Zamilkła muzyka. Pogasły lampy. Oświetliła się widownia, lecz ludzie nie ruszali się z miejsc. Atmosfera sztuki opanowała wszechwładnie uczucia widzów na przedstawieniu „Homera i Orchidei" Tadeusza Gaycego w zespołowym teatrze Iwo Galla w Gdyni.

ZA KULISAMI

Wąski korytarz prowadzi za kulisy. Na półpiętrze, w garderobie teatralnej panuje spokój i powaga. Cicho przesuwają się postacie sceniczne, przyobleczone wciąż jeszcze w mit starożytnej wielkości.

Gdzież jest ten zakulisowy zgiełk? Dokąd uciekła przysłowiowa frywolność aktorska z jej nieprzyjemnymi akcesoriami?

Poczułem się niby w świątyni Słonecznego, którą widziałem w drugiej odsłonie. Hipiasz — rybak grecki wyjaśnia tajemnicę: „Sztuka się skończyła dla widzów — my ciągle nią żyjemy".

NIE AKTOR — LECZ ARTYSTA

Pytam o dyrektora. Wskazują mi drzwi. W małym pokoju, za biurkiem, na którym leżą zdjęcia z „Homera i Orchidei", siedzi w fotelu Iwo Gall. Długie, siwe włosy. Twarz zamyślona. Człowiek teatru, który poświęcił życie swoje umiłowanej sztuce.

— Pierwszą fazę mojej pracy w studio krakowskim — mówi Gall — wychowanie pewnej ilości ludzi w sensie dramatycznym mam już za sobą. Teraz prowadzę moich wychowanków w żywym teatrze i dążę do tego, aby byli nie tylko aktorami, lecz przede wszystkim artystami o wysokiej świadomości społecznej.

— W jakim stopniu jest to możliwe do zrealizowania?

— Jedyny dotąd teatr zespołowy „Reduta" nie osiągnął jednolitego wychowania artystycznego. Członkowie obecnego zespołu są tak wyszkoleni, że potrafią odtworzyć i przeżyć każdą dowolną postać w skali od teatralnej akrobacji aż do misterium.

Tylko taki element może stworzyć teatr emocjonalny — mówi dalej ze szczerym przekonaniem Gall — wydobyć skupienie wewnętrzne, ekspresję, kontemplację tak w grupach. jak i postaciach. Nie można mieć zimnego stosunku do przeżyć, trzeba się zdobyć na stan wewnętrznego wrzenia.

Całe otoczenie sceniczne, każdy przedmiot, każdy gest i słowo musi współdziałać w sztuce i być dalekie od nadmiernej dekoracyjności.

Należy stworzyć taką syntezę sceniczną, ażeby się pozbyć niepotrzebnych urządzeń. Urządzenia bowiem sceniczne są świetnym kłamcą rzeczy, niewykonanych przez aktora.

Teatr ma być przede wszystkim teatrem żywego „człowieka!

NOWA SCENA

— Czy w grę wchodzą również zmiany dotychczasowej konstrukcji sceny i widowni?

— Scena nie powinna być obrazem, lecz przestrzenią, gdzie widz przestaje być biernym obserwatorem. Niepotrzebne są więc ramy sceniczne i kurtyna. Pierwsza taka scena będzie zbudowana przy wystawieniu sztuki Wyspiańskiego „Akropolis".

Widownia zaś to jedność, która nie zna różnic społecznych. Ludzie są sobie równi i dlatego należy usunąć loże i wszelkie miejsca uprzywilejowane, co więcej, należy ustalić jedną cenę w teatrze, względnie uczynić teatr bezpłatnym. W ten sposób udostępni się teatr masom, wzbudzi się w społeczeństwie potrzebę sztuki, oraz przeświadczenie, że teatr to nie luksus.

Wiece przedwyborcze w terenie

W Korabnikach odbył się wiec, na którym po zagajeniu przez podsołtysa Gromady Korabniki przemówił do zebranych z ramienia Starostwa ob. Rzymek, tow. Nowakówna (PPR), tow. Wilkoń (PPS). Uchwalono rezolucję wzywającą do oddania głosów na listę Bloku Demokratycznego.

* * *

W Sidzinie odbył się wiec przy udziale 200 osób.

Wiec zagaił sołtys tamt. Gromady, poczym do zgromadzonych przemówili ob. Rzymek, przedstawiciel Starostwa, tow. Nowakówna (z PPR) i tow. Wilkoń (z PPS).

* * *

W Radziszowie odbył się w szkole wiec przy udziale 100 osób.

Do zebranych przemawiali ob. Rzymek, tow. Nowakówna (PPR) i tow. Wilkoń (PPS). Po referatach zawiązała się krótka dyskusja, w rezultacie której:

30-tu członków PSL rzuciło legitymacje stronnictwa PSL i przeszło do PSL Nowe Wyzwolenie.

* * *

11. 1. odbył się w Mietusiewie kolo Wieliczki wiec przedwyborczy. W wiecu wzięło udział około 100 osób. Zagaił tow. Niedrygas. Z ramienia PPS referował tow. Franciszek Wielgus.

Uchwalono jednomyślnie głosować na listę Bloku Demokratycznego.

* * *

Wczoraj odbył się w Wieliczce w sali miejscowego kina wielki wiec przedwyborczy, zorganizowany przez Obywatelski Komitet Wyborczy Powiatu Krakowskiego.

Wiec zagaił burmistrz tow. Bajorek witając starostę i przedstawiciela wojewody krakowskiego. Przemawiali z ramienia stronnictw politycznych tow. Wilkoń (PPS), ob. Kowalski (SD) i przedstawicielka PPR. W imieniu Wojska Polskiego mówił major Nalewajko. Wiec zakończono uchwaloną rezolucją i odśpiewaniem Roty.

* * *

Dnia 12 stycznia w sali świetlicy PPS w Kobierzynie odbyło się zebranie przedwyborcze dzielnicy Kobierzyn, które po referatach przewodniczącego, tow. Skowrońskiego Franciszka uchwaliło jednomyślnie poprzeć Blok Stronnictw Demokratycznych przez manifestacyjne głosowanie na listę Nr. 3.

UWAGA PIASKARZE!

Walne Zgromadzenie Koła PPS Sekcji Piaskarzy odbędzie się dnia 16. I. 1947 r. Rynek Główny 30 o godz. 10 rano.

Proces w Brzesku

Dzisiaj rozpoczyna się w Brzesku przed Rejonowym Sądem Wojskowym proces przeciwko 7-miu członkom organizacji podziemnej „Armia Wyzwolenia", którzy dokonywali mordów na działaczach demokratycznych i rabowali ludność okoliczną.

Na ławie oskarżonych zasiadają: przywódca bandy Kusion Tadeusz, Spieszny Wacław, Bosowski Franciszek, Nastałek Jan, Kijowski Tadeusz, Zabrański Jan i Sula Tomasz.

Kusion, Spieszny i Kijowski byli członkami PSL, a ostatni piastował godność sekretarza koła PSL w Filipowicach.

Z Sądu Okręgowego

(S) Wczoraj w Sądzie Okręgowym przy ul. Senackiej toczyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko Kazimierzowi: Soleckiemu, Adamowi Kurowskiemu, Józefowi Satuli i Władysławowi Malacie, oskarżonym o nadużycie władzy i łapownictwo w służbie ORMO.

Po przesłuchaniu oskarżonych Sąd postanowił sprawę umorzyć co do postępowania w trybie doraźnym i przekazać ją Powszechnemu Sądowi Karnemu w trybie zwyczajnym.

Młodzież w pierwszym szeregu

W dniu wczorajszym odbył się w godzinach popołudniowych w sali kina Apollo wielki wiec młodzieżowy, zorganizowany przez OM TUR, ZWM i ZMD. Na tle dekoracji w barwach narodowych oraz emblematów organizacyjnych ustawiły się na scenie poczty sztandarowe OM TUR i ZWM.

Po zagajeniu zabrał głos jako przedstawiciel WK OM TUR tow. red. Tad. Sołtan, wygłaszając referat polityczny. Prelegent po omówieniu platformy wyborczej Bloku Demokratycznego, stwierdził, w mocnych słowach, że zorganizowana młodzież jest awangardą polskiej demokracji i pragnie zawsze walczyć i pracować w pierwszym jej szeregu.

Z ramienia Zarządu Głównego ZWM przemawiała tow. Malinowska, podkreślając, że tylko pełne zwycięstwo demokracji zapewnić może młodzieży właściwe warunki rozwoju. Zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że zwycięstwo Bloku Demokratycznego w nadchodzących wyborach może być jedyną gwarancją dobra całego narodu, a więc też i młodzieży.

W części artystycznej, obok występów muzycznych, znany poeta Tadeusz Sokół odczytał również kilka swoich wierszy.

Ku czci ofiar hitlerowskiego terroru

(k) Wczoraj popołudniu odbyła się na terenie fabryki Zieleniewskiego w Krakowie uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci pomordowanych przez okupanta pracowników fabryki.

W uroczystości wzięli udział: wiceprez. KRN tow. Szwalbe, wojewoda tow. dr. Pasenkiewicz, dowódca Okr. Wojsk. gen. Więckowski, oraz przedstawiciele partii politycznych i Związków Zawodowych.

Po uroczystej Akademii, którą zagaił przew. Komitetu ufundowania tablicy inż. Drozd, przemówił przew. Rady Zakładowej tow. Gwiżdż, a następnie zabrał głos wojewoda tow. dr Pasenkiewicz.

W dalszej części po przemówieniach przedstawicieli OKZZ i partii politycznych, po odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru, nastąpił przemarsz zebranych na miejsce wmurowania tablicy.

Tu wojewoda tow. dr. Pasenkiewicz dokonał odsłonięcia tablicy i przekazał ją w opiekę załodze fabryki Zieleniewskiego.

25 nazwisk zmarłych w obozach koncentracyjnych i zamordowanych przez Niemców będzie na zawsze świadectwem nieugiętej woli robotnika polskiego w walce o Niepodległość.

Progi kolejowe z... żelbetonu?

Z zagranicy powrócili delegaci Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Odbudowy, którzy badali tam zagadnienie stosowania w kolejnictwie podkładów żelbetonowych zamiast stosowanych dotychczas drewnianych.

Dodatnie wyniki, jakie w tym kierunku osiągnięto za granicą w ostatnich kilkunastu latach, sprawiły, że i nasze władze zamierzają wprowadzić ten rodzaj podkładów kolejowych, co nie tylko oszczędzi nasze szczupłe zapasy drewna, ale przyczyni się do poprawienia technicznego stanu naszych zniszczonych nawierzchni kolejowych. W razie pomyślnego wyniku przeprowadzanych obecnie prób i doświadczeń jeszcze w tym roku przewidziane jest uruchomienie masowej produkcji podkładów żelbetonowych w największych betoniarniach polskich.

1000 osób dziennie na Kasprowy Wierch

Ostatnie obfite opady śnieżne w Zakopanem stworzyły doskonałe warunki dla narciastwa i turystyki wysokogórskiej. Tereny zjazdowe Kasprowego Wierchu, Gubałówki i Antałówki przedstawiają najlepsze warunki treningowe.

Tak dogodne warunki śnieżne ściągnęły do Zakopanego tłumy publiczności pragnącej wypoczynku w słońcu, śniegu i ciszy górskiej.

Narciarze ćwiczą zawzięcie na długich trasach zjazdowych Hali Gąsienicowej i Goryczkowej oraz zboczach Gubałówki.

Z wypraw turystycznych zimowych doskonałe wyniki osiągnęła prawdopodobnie grupa wspinaczkowa w składzie inż. Mischke, Hajdukiewicz, Staszel i Łapiński w rejonie Morskiego Oka. Prace tej grupy uległy jednak zahamowaniu na skutek złamania ręki przez Hajdukiewicza.

Szwajcarski trener P. Z. N. p. Roger Fenz wyraża się pochlebnie o wynikach kursów narciarskich Państwowego Urzędu P. W. i W. F., podkreślając zapał i postępy uczestników, które rokują najlepsze nadzieje rozwojowe dla polskiego narciarstwa. *(Łak).*

Banda „Mściciela" zlikwidowana

Oddziały MO, UB i WP w akcji przeprowadzonej na terenie powiatu wadowickiego rozbiły całkowicie ostatnią większą bandę na terenie tutejszego województwa a mianowicie bandę „Mściciela".

Dowódca bandy „Mściciel", którego nazwisko brzmi Wądolny Mieczysław został w walce zabity, jego zaś zastępca Nowak, pseudonim „Lola" został ujęty wraz z innymi członkami bandy.

Pościg za rozproszonymi poszczególnymi członkami bandy trwa.

Bezpośrednim następstwem rozbicia bandy „Mściciel" jest fakt, że na zebraniu wójtów i sołtysów powiatu wadowickiego 58 wójtów i sołtysów opowiedziało się za Blokiem Demokratycznym, nie mogąc poprzednio pod wpływem terroru wypowiedzieć głośno swoich przekonań politycznych.

JÓZEF GARDECKI (42)

Było nas trzech

Bardzo prędko wciągnąłem się w dawny tryb życia. Fabryka podczas mojej nieobecności nie zmieniła się nic a nic. Tylko moje położenie zmieniło się teraz trochę: zarabiałem całe trzydzieści kopiejek więcej tygodniowo i dostawałem od czasu do czasu kawałek „przyzwoitszej" roboty. Większą część dnia spędzałem już w warsztacie, przy stole, pochylony nad imadłem lub półkulą. Z robotami „czarnymi" wiązało mię jeszcze to, że co drugi tydzień nosiłem wodę i wylewałem pomyje. W kategorii kitujących miałem zaszczyt być najstarszym. Zresztą do kitowania zapędzano mię na razie mało, okazywano jakąś wyrozumiałość czy opiekę, w ogóle traktowano daleko poprawniej — zapewne jako nie zupełnie jeszcze zdrowego.

Janek rzadko teraz odrywany był od roboty. Główna jego katorga skończyła się już. Był czwartym uczniem z końca: — przestał kitować! Ślęczał teraz całe jedenaście godzin na kręconym stołku i cyzelował.

Stach, biedak — miał się z nas trzech najgorzej.

W cyzelerni panował zwyczaj, że co dziesięć miesięcy przyjmowano nowego ucznia. Obecnie jednak majster, pod naciskiem czeladników, podbechtywanych przez Beduina, odstąpił od tej zasady. Stach terminował już nie dziesięć, lecz przeszło dwanaście miesięcy, a stary zwlekał i zwlekał z przyjęciem nowego chłopca. Dopiero traf łaskawy przeciął tę sprawę. Wysoki urzędnik z kantoru zaprotegował majstrowi Hipcia, syna właściciela fryzjerskiej razury — stary przyjął go do nauki, nie mógł odmówić". Polityka: „niepowiększania cyzelerskiego proletariatu" drogo kosztowała naszą trójcę. Każdy z nas musiał kitować i usługiwać o cały rok dłużej, niż to było dotąd w zwyczaju. Stach, jako najmłodszy, wyszedł na tym najgorzej.

Nowo przyjęty uczeń niewiele mu pomagał. Rozpieszczony łobuziak ten, mamin synek, jedynak — pozował na paniczyka. Nic zabawniejszego nad taki okaz: duży, gruboкościsty drągal, gęba chamusia, syn fryzjera, a pozujący na... hrabiczal Ładnie związana krawatka, czupryna wysmarowana pomadą, łokcie z nonszalancją dyndają z daleka od boków, ruchy lowelasa, a wewnątrz pustka przerażająca! Tępy, bezwstydny głupiec. Wałkoń i nygus nad nygusami. Ruro do barszczu, a dużo trzymająca o sobie! Nic nie czytał, nic nie wiedział, a nos zadzierał do góry. Grzdyl! Trąba, z godnością obnosząca swoje, lepsze od naszego, ubranie. Ćmił papierosy, golił wódzię, kochał się, robił dorosłego i myślał tylko o przyjemnościach... Namówić go nie było można, aby zapisał się do naszej czytelni. Dla pokazania, że i on coś wie, że coś czyta, przyniósł kilka cienkich zeszytów jakiegoś romansidła kryminalnego, schował je w kącie na najwyższej półce, przykrył gałganem i nigdy tam nie zajrzał. Miał „piasek w rękach" — zapracowywać się nie lubił. Od wielu czynności przykrych, które go obowiązywały, wykręcał się. Zamiast przychodzić rano o siódmej, zjawiał się często o dziewiątej, umywając rączki w ten dowcipny sposób od robót najprzykrzejszych: dźwigania z daleka wody, węgli, palenia w piecach, odgrzewania śniadań i t. p. Syn właściciela fryzjerskiej „razury" w dobrym punkcie miasta — nie dbał o kilkanaście kopiejek, które mu z tego powodu wytrącano w sobotę przy wypłacie. Stach, biedak musiał robić za siebie i za niego. Taki już był zwyczaj. Odpowiedzialność za niespełnione przez ucznia obowiązki spadała na nauczyciela, którym w tym wypadku musiał być Stach.

Blagier Hipcio był typowym wypędkiem i to na pewno z bardzo niziutkiej klasy. Czytał z trudnością, pisał niechętnie. Co robił do ukończenia lat szesnastu — trudno było się dowiedzieć. Podejrzewaliśmy, że jego edukacja w cyzelerni nie jest pierwsza, że już musiał próbować innych fachów... Dla Hipcia dobry gatunek szewiotu lub sukna i „szykowny" krój ubrania był miarą do oceny gatunku człowieka. Ocena Stacha wypadła oczywiście nisko. Z początku chciał go traktować łaskawie, protekcjonalnie, po „koleżeńsku". Spostrzegł jednak, że Stach kpi sobie z jego zaprasowanych portek, modnej krawatki i wypomadowanej grzywy na pustej głowie. Urażony, wycofał się z „przyjaźni"... Ostatecznie stosunek swój do Stacha ułożył w ten sposób, że począł mu dokuczać przemyślnie i dotkliwie. Spóźniał się rano coraz częściej zwalając na utrudzone barki Stacha najuciążliwsze, ranne czynności.

Dzień był hałaśliwy, niespokojny. Naznoszono roboty od brązowników, od złotników i wprost z giserni. Stoją na podłodze skrzynie, skrzynki, skrzyneczki z mosiądzem. Leżą na stole srebra... Stach w kuchni zaoryва się, pada na nos. Przychodzi, prosi:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rodziny poległych w służbie Demokracji będą zaopatrzone

(S) W dniu wczorajszym odbyło się zebranie zwołane przez Prezydium Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie — celem utworzenia Komitetu niesienia pomocy rodzinom pomordowanych przez bandy terrorystyczne.

Na zebranie przybyli przedstawiciele wojewody, prezydenta miasta, OKZZ, instytucji społecznych, Akademii Sztuk Pięknych, Bratniej Pomocy i in.

Przewodniczył tow. Susuł, który podkreślił, że wobec bezustannych mordów na działaczach demokratycznych, społeczeństwo musi się zaopiekować rodzinami zabitych i ukonstytuować odpowiedni komitet.

Tow. Marek w krótkim przemówieniu podkreślił, że w Polsce, jak to obliczono statystycznie, co kilka minut ginie jeden człowiek w służbie demokracji. Ponieważ każdy inaczej walczy w takich warunkach o utrzymanie zdobyczy demokracji, jeśli wie, że rodzina jego jest zabezpieczona, przeto społeczeństwo winno się zaopiekować rodzinami poległych.

Natychmiast samorzutnie cały szereg przedstawicieli różnych związków zadeklarował poważniejsze kwoty na ten cel. I tak Związek Kolejarzy — 10.000, Związek Pracowników Państw. — 5.000, Budowlanych — 5.000, Tramwajarzy — 5.000, Muzyków — 5.000, Chemiczny — 6.000, Związek Pracowników Sądowych — 3.000, Spożywców — 10.000, Transportowców — 10.000, Metalowców — 6.000, Skórniczych — 5.000 OKZZ — 20.000.

Po dyskusji uchwalono powierzyć funkcje przewodniczącego z ramienia OKZZ tow. Dzierwie, a do prezydium zaprosić wojewodę, tow. dr. Pasenkiewicza, prezydenta miasta tow. Wolasa, z prasy — Balickiego, delegata rektorów Wyższych Uczelni, z Akademii Sztuk Pięknych prorektora prof. Pronaszkę, z Przemysłu tow. Ochaba, ze Społem tow. Bałabana i przedstawicieli Partii PPS, PPR, SD i SL, Milicji, ORMO, Kolejarzy, Bratniej Pomocy i innych.

Ponadto postanowiono nie obciążać żadnymi składkami świata robotniczego, ponieważ płaci on najrozmaitszego rodzaju składki.

Kolejarze w akcji wyborczej!

Na terenie całego Okręgu krakowskiej Dyrekcji kolejowej odbywają się zebrania dyskusyjne, gdzie przed decydującą chwilą, w której łącznie z Narodem złożą kolejarze przed światem świadectwo dojrzałości politycznej, uchwalane są spontaniczne rezolucje za oddaniem głosów na Blok Zjednoczony.

W każdej rezolucji podkreślają kolejarze dotychczasowe realne zdobycze Demokracji oraz logiczne przesłanki, które nakazują zdrowemu rozsądkowi popierać listę Nr. 3.

Kolejarze nie żałują sił. Włożyli już olbrzymi wkład pracy przy odbudowie Państwa i dziś w przeddzień wyborów rozumiejąc odpowiedzialność jaka ciąży na masach pracowników kolejowych, żywo popierają Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

W ten sposób wnoszą kolejarze dalszy dorobek do Odbudowy Państwa.

Zebranie b. członków PSL w sali Rady miejskiej

Dnia 15. I. br. odbyło się zebranie byłych członków PSL. Zagaił b. prezes PSL pow. chrzanowskiego. Wśród zebranych byli obecni wicewoj. mgr. Rubiński, gen. Radkiewicz, prezes Stronnictwa Ludowego Blak i inni.

Po referatach politycznych wygłoszonych przez woj. Rubińskiego, płk. Kortę kandydata na posła do Sejmu z listy Nr. 3, ob. Kozioła, prezesa Blaka i przedstawiciela Zw. Samopomocy Chłopskiej tow. Kusto uchwalono odezwę do chłopów oraz rezolucje potępiającą politykę przywódców PSL i wzywającą do jedności ruchu ludowego, który powinien skupić się przy Bloku Stronnictw Demokratycznych. Po obradach wyświetlono film p. t. „Zakazane piosenki".

Wieczorek przedwyborczy pracowników umysłowych

Staraniem Związku Zaw. Prac. Handl. i Biurowych w Krakowie, odbył się w salach własnych przy ul. dz.ale paruset osób. Wieczorek przedwyborczy dla zrzeszonych i niezrzeszonych pracowników umysłowych.

Wieczorek zagaił ob. Statter, prezes Związku, zapoznając obecnych z programem i wytycznymi Rządu Jedności Narodowej, oraz wezwał zebranych do poparcia w zbliżających się wyborach do sejmu — listy Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zaw.

Następnie przemawiał mieniem Bloku Stronnictw i Zw. Zaw. ob. Wirski. Zebrani żywymi oklaskami zademonstrowali solidarne głosowanie na listę Bloku Nr. 3.

W dalszej części programu wystąpił kwartet smyczkowy Filharmonii Krakowskiej, oraz artyści Opery Krakowskiej Ciepielówna i Klonowski, którzy przy akompaniamencie prof. Kopycińskiego odśpiewali szereg pieśni.

Deklamacja ob. Hołubka, oraz występ chóru rewelersów „Ariona" zakończyły wspaniały i bogaty program tego wieczorku, a zapowiedź ob. Stattera, że tego rodzaju imprezy będą częściej urządzane, spotkały się z gorącym aplauzem licznie zebranej publiczności.

W rocznicę wyzwolenia Krakowa

Dnia 18 stycznia, w dniu wyzwolenia Krakowa, świat pracy z fabryk, warsztatów i biur odda hołd poległym bojownikom w walce o niepodległość i demokrację.

Kraków pracowniczy zbierze się tego dnia na Rynku, aby w manifestacyjnym pochodzie przed grobem Nieznanego Żołnierza zademonstrować swoją wdzięczność dla żołnierzy podziemia, poległych w walce z okupantem, dla żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Czerwonej — wyswobodzicieli Krakowa.

W związku z tym Okręgowa Komisja Związków Zawodowych zarządza dnia 18 stycznia 1947 r. przerwanie pracy we wszystkich zakładach pracy i instytucjach o nieciągłym ruchu o godz. 12-tej.

O godz. 12-tej we wszystkich fabrykach syreny będą grały przez 5 minut.

Początek manifestacji o godz. 12.30.

Załogi zakładów pracy dalej położonych wyjdą tak, aby nie później jak o godz. 12.30 były na miejscu.

Niechaj w dniu tym nie zabraknie ani jednego pracującego człowieka w manifestacji!

Termin kupna ruchomości poniemieckich

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Krakowie przypomina posiadaczom ruchomości opuszczonych i poniemieckich, że ustawowy termin składania wniosków o kupno tych ruchomości upływa z dniem 31 stycznia 1497 r.

Po tym terminie posiadacze ruchomości tracą prawo do ich nabycia i ruchomości te będą im odebrane.

Na fundusz wyborczy PPS

W dalszym ciągu na fundusz prasowy złożyli:

Browar Krakowski, Lubicz 17 10.000 zł., Komitet Dzielnicowy Prokocim 480 zł., Dr. Stanisław Lifszyc 500 zł., Spółdzielnia „Bławat" Pl. Szczepański 9 — 5.000 zł., „Społem" I, ul. Warszawska 4 — 1.850 zł., „Atom", Komitet PPS — 1.500.

Uwaga radiosłuchacze!

Dzisiaj w przedpołudniowym programie Polskiego Radia nadany zostanie o godzinie 11.20 życiorys Generalnego sekretarza CKW PPS tow. min. Józefa Cyrankiewicza, czołowego kandydata na posła z listy Bloku Stronnictw Demokratycznych Okręgu Chrzanowskiego.

Z akcji Pomocy Zimowej

Na akcję Pomocy Zimowej wpłaciło za pośrednictwem ob. J. Michalaka 9 Związków Zawodowych (Banku Narodowego, Metalowców, Spożywców, Ubezpieczalni Społecznej, Pracowników Drzewnych, Pracowników Administracji Wojskowej, Herbewo, Fabryki Mościce i Pracowników Poligraficznych) jako pierwszą ratę kwotę 78.244 zł.

Nadto wpłacili pracownicy Fabryki Solvay 59.237 zł., Centrala Produktów Naftowych 3 633 zł., N. N. 25.000 zł, Pracownicy P. C. K. 1.648 zł. i inni 3.872 zł.

Apteki krakowskie (27) złożyły dotąd w Komitecie bonów na bezpłatne leki dla najuboższych na kwotę 72.115 zł.

Miejski Komitet A. P. Z. dziękuje ofiarodawcom w imieniu najbiedniejszych i prosi o dalszą pamięć.

Na mieście mówią że...

...W Krakowie przy ul. Szlak znajduje się zabytkowy budynek — dawny pałac Montelupich-Tarnowskich, pochodzący z XVI w., w którym podczas okupacji znalazł pomieszczenie internat wychowawczy.

Przy opuszczeniu miasta przez Niemców, pałac uległ zniszczeniu.

W tej chwili stoi zupełnie opuszczony i zaniedbany. Nikt nie pomyśli, że pewien wkład pracy i kosztów, mógłby przyczynić się do osiągnięcia przez Kraków, tak bardzo cierpiącego na brak większych pomieszczeń, jednego więcej gmachu, nadającego się jako locum dla poszczególnych organizacji, instytucji i związków kulturalnych.

Mówi się o braku pomieszczenia dla Muzeum Etnograficznego, a gmach, który prosi się wprost o zainteresowanie i zajęcie pozostawia się w całkowitym zaniedbaniu i pozwala się mu stać pustką...

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 17 stycznia 1947 r. (piątek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka z płyt. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program lokalny na dzień bieżący. 7.40 Poranny koncert w wyk. Orkiestry P. R. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.35 Życiorysy ppłk. Adama Korty, Lucjana Motyki, i Tadeusza Mrugacza, kandydatów na posłów. 11.40 „Rozmaitości" 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Muzyka kameralna. 12.55 10 minut poezji. 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 Przerwa. 14.20 Przemówienie. 14.30 Audycja słowno-muzyczna. 14.53 Problemy dnia. 15.00 „Bajka o żołnierzu", audycja dla dzieci. 15.25 Przy głośniku. 15.30 Audycja dla chorych. 15.40 Pieśni włoskie. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Utwory Juliusza Zarębskiego. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.05 „U naszych przyjaciół". 17.20 Syrena przed mikrofonem. 17.50 Koncert muzyki lekkiej. 19.00 Audycja słowno-muzyczna. 19.25 Koncert symfoniczny. 21.45 W ramach radiowego Uniwersytetu Ludowego, wykład doc. dr Kazimierza Wyki z cyklu „Zagadnienia literatury" pt. „Romantyzm". 22.00 Program na jutro. 22.25 Audycja rozrywkowa. 22.50 Montaż poetycki pt. „Warszawa". 23.10 Wiadomości dziennika radiowego. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program lokalny na dzień następny. 23.55 Wiadomości dziennika wieczornego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

SCALA — ŚWIT — UCIECHA: Pierwszy film powojennej produkcji polskiej Zakazane piosenki.

APOLLO — SZTUKA: Pełen emocji film produkcji szwedzkiej Zemsta śnieżna.

WANDA: Pod gołym niebem.

WARSZAWA: Sensacyjny film z życia cowboyów Zdradziecka Kula

GDAŃSK: „Skarb rodziny Goupi"

„WOLNOŚĆ": „Ostatnie ostrzeżenie"

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 18.30 „Wielki człowiek do małych interesów" — komedia Al. Fredry

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 18.30 — „Powrót", komedia w 4-ch aktach R. de Flers'a i Fr. de Croisset'a.

Mała sala — godz. 19.15 — „Rozdroża miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 18.30 — „Soczewica koło miele młyn" Stefana Flukowskiego.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 19 — „Rozkochana dziewczyna", komedia muzyczna.

SIEDEM KOTÓW — godz. 18.15 — „Noworoczna wyborowa". Rewia z Gromówną i Kwiatkowską.

GROTESKA — godz. 19 — „Wesoła wdówka", operetka Lehara.

ZMIANA PROGRAMU W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO

Zapowiedziane w repertuarze tygodniowym na sobotę 18 bm. przedstawienie „Wesela" nie odbędzie się. Miejsce arcydzieła Wyspiańskiego, zajmie w tym dniu doskonała komedia Fredry „Wielki człowiek do małych interesów" która tego wieczoru grana będzie po raz 25-ty.

JUTRO KARTY WOLNEGO WSTĘPU W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO NIEWAŻNE

W piątek, 17 bm. w teatrze miejskim im. Słowackiego przedstawienie komedii Fredry „Wielki człowiek do małych interesów" zostało zakupione w całości przez Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P.. W związku z tym karty wolnego wstępu będą na to przedstawienie nieważne.

OPERETKA „WESOŁA WDÓWKA" LEHARA

grana jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków o godzinie 19-tej w Teatrze Groteska, ul. Skarbowa 2.

Ze względu na tłok przy kasach w porze wieczornej dyrekcja uprasza o wcześniejsze nabywanie biletów w przedsprzedaży w kasie teatralnej od godz. 10 rano

W roku 4947 przed Chrystusem nie można było kupić kalendarza...

...ale dzisiaj pełno ich w witrynach sklepowych — od dużych ściennych do malutkich kieszonkowych, zwykłych i ozdobnych. I trudno sobie dziś wyobrazić, jak można się bez nich obyć.

Może jednak komuś przyjdzie na myśl, jak powstał pierwszy kalendarz i kiedy wprowadzono go w życie?

5000 LAT PRZED CHRYSTUSEM!

Historycy i astronomowie odnoszą powstanie tego pierwszego kalendarza świata do piątego tysiąclecia przed Chrystusem, a nawet ustalają jego datę na 4241 rok, nazywając ją najstarszą pewną datą w historii świata" (prof. E. Meyer). Kalendarz ten był metodą mierzenia czasu, lecz przede wszystkim ustalenia prac rolnych.

Już przedhistoryczne pokolenia mieszkańców delty Nilu trudniły się użyźnianiem i nawadnianiem ziemi. Toteż egipski rok kalendarzowy dzielił się na trzy okresy: wezbranie Nilu, zasiewy i żniwa. Pierwsi Egipcjanie rachowali czas według odmian księżyca, którego wizerunek w piśmie ich oznaczał wyraz „miesiąc".

WTEDY NIEZNANO JESZCZE TYGODNI

Z biegiem lat wprowadzono ulepszenia. W wyniku postępu ustalono 12 miesięcy po 30 dni, uzupełniono je pięcioma wtrąconymi dniami (około 2840 lat przed Chrystusem) i w ten sposób utworzono kalendarz, którego rok zbliżał się do roku słonecznego z niedokładnością zaledwie jednej czwartej dnia.

Tygodni nie znano, natomiast miesiąc dzielił się na trzy dekady. Nowy rok rozpoczynał się w lipcu, kiedy następował początek wezbrania Nilu.

W STAROŻYTNYM RZYMIE

W następnych wiekach, gdy ustaliło się już pojęcie roku słonecznego, powstało pytanie, kiedy roku tego jest początek. A więc czy wtedy, gdy natura zamiera, to jest w jesieni, czy kiedy budzi się wiosną do życia, czy też z pierwszym drgnieniem zapowiadającym przyszłe przebudzenie się przyrody, zatem w zimie gdy dnia zaczyna przybywać. Wszystkie te poglądy znalazły swe odbicie w dziejach kultury.

Nas najwięcej obchodzą pojęcia rzymskie, bo od nich pochodzi nasz termin noworoczny. W starożytnym Rzymie do II wieku przed Chrystusem nowy rok rozpoczynał się na wiosnę. Dopiero od 153 roku przed naszą erą postanowiono przenieść go na okres po zakończeniu dni najkrótszych, czyli od stycznia.

ZEGAREK I TROCHĘ HISTORII

Z powstaniem kalendarza łączą się również pojęcia i nazwy miar czasu. Stale używane wyrazy godzina, dzień, noc, mają także swą zamierzchłą historię.

Wyraz „godzina" w dawniejszych epokach kulturalnych miał odmienne znaczenie, kiedy nie znano jeszcze ściślejszego podziału czasu. W zabytkach literatury staropolskiej występuje on jako ogólniejsze pojęcie, mniej określone — w znaczeniu chwili lub poprostu czasu. Natomiast pierwiastek tego wyrazu „god" znajdujemy we wszystkich językach słowiańskich w znaczeniu również czasu lub roku. U nas w gwarze ludowej „gody" oznaczają okres świąt Bożego Narodzenia, mówi się również o godach w znaczeniu biesiady, o godowych, czyli świątecznych strojach i t. p.

Właściwe znaczenie 60 minut, to jest ściśle określonego czasu, zyskuje wyraz „godzina" dopiero z chwilą wprowadzenia zegarów (słonecznych, piaskowych wodnych). O takim „godzinniku", czyli zegarze, wskazującym godziny, wspomina już Piotr Skarga.

Wyraz „dzień" początkiem swym sięga czasów prajęzyka indo-europejskiego (dina) i występuje we wszystkich prawie językach słowiańskich. Pierwotnie u nas oznaczał on jutrzenkę i w tym znaczeniu spotykamy go w języku starocerkiewnym.

KIEDY JUTRO BYŁO RANEM A DOBA NIE BYŁA DOBĄ.

Od wyrazu „dzień" pochodzi „dziś". Toteż używane powszechnie wyrażenie „po dziś dzień" lub „do dnia dzisiejszego" jest etymologicznie błędne jako jednoznaczne. Błędu tego nie wyczuwamy jednak, ponieważ we współczesnym poczuciu językowym nie utożsamiamy tych pojęć, nie zdając sobie sprawy z ich wspólnego pochodzenia.

Wyraz „jutro" oznaczał pierwotnie „ranek". W tym znaczeniu zachował się w języku rosyjskim. W innych językach pochodzenia indo-europejskiego wyraz „noc" występuje w podobnym brzmieniu. Natomiast „doba" oznaczała dawniej okres pomyślności, np. „póki czas na dobie" (póki czas pomyślny) lub „na dobie być", tj. być w pełni pomyślności.

Takie to stare dzieje łączą się z pojęciami i wyrazami, zawartymi w małym kalendarzyku, który nosimy w kieszeni marynarki czy w damskiej torebce.

Ze sportu

Składy drużyn bokserskich na spotkania z Czechami

W związku ze zbliżającym się meczem bokserskim między Polską a Czechosłowacją, kapitan związkowy PZB p. Suszczyński ustalił w dniu 13 bm. definitywny skład drużyny przeciwko Czechosłowacji. W meczu międzypaństwowym w Warszawie w dniu 2 lutego barw polskich bronić będą następujący zawodnicy: (w nawiasach podajemy zawodników rezerwowych).

W wadze muszej: Bazarnik — Śląsk (Kamiński — Łódź);
w wadze koguciej: Grzywocz — Śląsk (Czarnecki — Łódź);
w wadze piórkowej: Leszczkowski — Pomorze (Gromala — Kraków);
w wadze lekkiej: Sowiński — Pomorze (Woźniakiewicz — Łódź);
w wadze półśredniej: Olejnik — Łódź (Wikliński — Pomorze);
w wadze średniej: Kolczyński — Warszawa (Nowara — Śląsk);
w wadze półciężkiej: Szymura — [illegible];
w wadze ciężkiej: Klimecki — Poznań.

Rezerwowym zawodnikiem w ostatnich dwóch wagach jest Archacki — Warszawa.

Reprezentacja Polski Środkowej wystąpi w Łodzi przeciwko Czechom w dniu 5 lutego br. w następującym składzie:

W wadze muszej: Kamiński — Łódź (Swiński — Gdańsk);
w wadze koguciej: Czarnecki — Łódź (Sobkowiak — Warszawa);
w wadze piórkowej: Komuda — Warszawa (Marcinkowski — Łódź);
w wadze lekkiej: Woźniakiewicz — Łódź (Gorączniak — Poznań);
w wadze półśredniej: Olejnik — Łódź (Wikliński — Pomorze);
w wadze średniej: Kolczyński — Warszawa (Nowara — Śląsk);
w wadze półciężkiej: Sochacki — Warszawa;
w wadze ciężkiej Szymura — Poznań (Niewadził — Łódź).

W obu spotkaniach sekundować będzie naszym pięściarzom trener Stamm.

40 tysięcy koszulek dla sportowców

Doceniając znaczenie i szeroki zakres działalności pedagogiczno - sportowej Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przydzieliło na potrzeby Instytutu cały posiadany zapas koszulek gimnastycznych z dostaw UNRRA w ilości 35.850 sztuk koszulek męskich i 33.398 sztuk chłopięcych.

Przydział ten będzie rozprowadzony przez Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego między organizacje młodzieżowe.

Nowe kadry instruktorów

Powiatowy Ośrodek PW i WF w Jeleniej Górze zorganizował 2 kursy narciarskie dla instruktorów. Jeden w Jeleniej Skale zgromadził ponad 70 uczestników, drugi w Karpaczu, w schronisku im. Br. Czecha około 100 osób.

Równocześnie w Szklarskiej Porębie odbywa się kurs referentek przysposobienia wojskowego kobiet.

Odwołanie imprez sportowych w dniu wyborów

Państwowy Urząd WF i PW zawiadamia wszystkie związki sportowe, kluby i organizacje, że w dniu 19 stycznia rb., t. j. w dniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego — wszystkie imprezy sportowe na terenie całego kraju zostają odwołane i nie mogą mieć miejsca.

Uwaga!

Robotnicy i Pracownicy Budowlani! W piątek, dnia 17-go stycznia o godz. 15.30, odbędzie się ogólne zebranie pracowników i robotników budowlanych w sali OKZZ Rynek Gł. 34, I p. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. — Sprawy bardzo ważne.

5 Nr Gazety Zarządu Miejskiego

Ukazał się Nr. 5. „Gazety Urzędowej Zarządu Miejskiego" w stoł. król. m. Krakowie i jest do nabycia w Wydziale Organizacyjnym Z. M. pl. WW. Świętych 3/4, II piętro, pokój 205.

Zawiera ona uchwały Miejskiej Rady Narodowej oraz okólniki Prezydenta Miasta z miesiąca listopada 1946 r.

NIEZNANE UTWORY CHOPINA W FILHARMONII

W piątek 17 b. m. o godz. 19.15 w Filharmonii na Koncercie Symfonicznym Władysław Kędra, znakomity pianista, po sukcesach zagranicznych, wystąpi jako solista i odegra znane utwory Chopina z tow. orkiestry: Wariacje La ci darem la mano i Fantazję na tematy polskie. Dyrygować będzie utalentowany kapelmistrz Zdzisław Górzyński, który dopiero co wrócił z Pragi i Zurychu, osiągnąwszy tam olbrzymie sukcesy. W programie Uw. do snu nocy letniej Mendelsohna, Romeo i Julia Prokofiewa i Laskie tańce Janaczka.

Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w biurze Filharmonii Zwierzyniecka 1 oraz w „Orbisie" Ryn. Gł.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł — na prowincji pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (I piętro). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813 na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za ogłoszenia

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA"

Dziś i codziennie z niesłabnącym powodzeniem wystawia przezabawną komedię muzyczną w przekładzie J. Tuwima „Rokoszna Dziewczyna". Obsada premierowa: Beata Artemska, Marian Domar, Helena Heleńska, Tadeusz Pilarski, Antoni Fuzakowski, Maria Tyliczyńska, Klara Sarnecka, Franciszek Bedlewicz, Jerzy Lipka, Rudolf Kula, Zygmunt Pływacki. Reżyseria: Tadeusz Pilarski. Przy fortepianach: Alojzy Kluczniok i Zygfryd Czerniak. Teatr „Komedia Muzyczna" Lubicz 48. Początek codziennie o godz. 19, w niedziele i święta o godz. 16 i 19. Przedsprzedaż „Orbis" a w dni świąteczne kasa teatru od godz. 10-tej. Sala dobrze ogrzana.

Uwaga Emeryci

Przedwyborcze zebranie Emerytów ZUS odbędzie się dnia 17. 1. br. o godzinie 15-tej w budynku PPS, Rynek Gł. 30 I p. sala Nr. 16, na które zaprasza się Emerytów pokrewnych zrzeszeń.

Uśmiechnij się

— Czemu nie bawisz się Zosiu nową lalką, którą ci św. Mikołaj przyniósł?

— Bo ją oszczędzam, — chowam dla moich dzieci.

— Doskonale, ale jeśli nie będziesz miała dzieci?

— To się zawsze lalka przyda dla wnuków.

MARNOTRAWCA

— Nie drogi przyjacielu, nie otrzymasz ręki mej córki, bo jesteś marnotrawcą i nie znasz wartości pieniędzy.

— Ach! za pozwoleniem! Gdybym nie znał wartości pieniędzy, nie prosiłbym o rękę pańskiej córki.

FATALNA OMYŁKA

— Młoda, urocza dziewczynka wychodzi z teatru. Starszy, pijany jegomość zbliża się i uchyliwszy z gracją kapelusza mówi:

— Czy mogę pani towarzyszyć?

— Dlaczego mówisz mi pani, mój ojcze?

— Pomyśl, gram na loterii już z górą dziesięć lat, mam zawsze ten sam numer, i nigdy jeszcze nie wygrałem.

— Ja mam takiego samego pecha. Już 13 lat jestem ubezpieczony od wypadku i myślisz, że mi się choć raz co stało?

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53.
M—16577